Nr 192. **Kraków, Sobota 26 Kwietnia 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalsza zwłoka.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 26 kwietnia.

Wczorajsze oświadczenie, złożone przez komisarza giełdowego, Łopuszańskiego, z polecenia ministra skarbu Zaleskiego, a po porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, wywołało wprawdzie na giełdzie chwilowe uspokojenie, zapewnienia jednak o zgodzie wśród mocarstw przyjęto z wielką rezerwą, ponieważ dotychczasowa zgoda istniała tylko w teoryi, a praktycznie nie przyniosła żadnych rezultatów i wyszła raczej na niekorzyść Austryi. To też obawiają się, że wczorajsze posiedzenie reunionu ambasadorów w Londynie nie doprowadziło do pożądanego przez Austryę rezultatu, Austrya zaś, jak wiadomo, pragnie szybkiego i energicznego postępowania.

Zwraca powszechną uwagę, że angielski minister spraw zagranicznych Grey nie przerwał urlopu. Sądzą nawet, że Grey uczynił to z umysłu, ponieważ jest on osobiście angażowany w sprawie skutarskiej, a w urzędowaniu daje się zastępować przez podsekretarza stanu Nicholsona, który jest gorącym zwolennikiem utrzymania porozumienia z Rosyą za każdą cenę.

Przypuszczają, że na wczorajszej konferencyi ambasadorów zgodzono się najwyżej na ponowne energiczne wezwanie Czarnogóry do opuszczenia Skutari. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że Czarnogóra i tego wezwania, które nie będzie połączone z żadnym terminem, nie usłucha, wobec czego sprawa dozna zwłoki. W najlepszym razie, gdyby wszystkie mocarstwa zgodziły się na takie energiczne wezwanie Czarnogóry, upłynąłby przynajmniej tydzień do nadejścia odpowiedzi czarnogórskiej, gdyby Czarnogóra wogóle się z tą odpowiedzią pospieszyła. Austrya jednak, jak tutaj zapewniają, nie ma zamiaru tak długo czekać, lecz żąda decyzyi w tym kierunku, aby albo sama albo wspólnie z Włochami przedsięwzięła ekspedycyę do Czarnogóry.

„N. Fr. Presse" wyraża wątpliwość, czy Austrya, która dotąd tyle okazała cierpliwości, pozwoli na takie powolne tempo. Mocarstwa wiedzą o tem, że cierpliwość Austryi jest już wyczerpana i że rząd austryacki liczy się już ze wszystkiemi ewentualnościami a w szczególności z ewentualnością przedsięwzięcia ekspedycyi do Czarnogóry na własną rękę. Mocarstwa zostały też o tem powiadomione z tym dodatkiem, że w takim razie Austrya będzie się czuła zwolniona ze swoich przyrzeczeń co do przyznania Serbii miast Djakowy, Prizrentu, Ipeku i Dobry.

„N. Fr. Presse" donosi dalej z Petersburga, rzekomo z dobrego źródła, że Sazonow oświadczył wczoraj wobec pewnej wybitnej osobistości, iż o rewizyi uchwały mocarstw co do przynależności Skutari do Albanii nie ma mowy.

Stanowisko zagranicy.

Wiedeń, 26 kwietnia.

„W. Allgem. Zeitung" donosi z Londynu — jak twierdzi — ze źródła dobrze informowanego, że panuje tam przekonanie, iż Sazonow, który za pośrednictwem Anglii zawarł z Austryą kompromis w sprawie Skutari, wszystko uczyni, aby kompromisu tego dotrzymać. Sytuacya byłaby jednak utrudniona, gdyby Sazonow z powodu kwestyi skutarskiej i agitacyi panslawistycznej zmuszony był ustąpić.

Petersburg, 26 kwietnia.

Ministrowi spraw zagranicznych Sazonowi, który był onegdaj na posłuchaniu u cara, udało się pozyskać cara do wytrwania przy uchwale, powziętej na konferencyi ambasadorów w Londynie.

Autentycznych wiadomości w tej sprawie jednak nie ma. Rosya, jak donoszą, chce się starać o zabezpieczenie rekompensat terytoryalnych i finansowych dla Czarnogóry.

Petersburg, 26 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych Sazonow miał wczoraj długą konferencyę z ambasadorem austryackim i włoskim w sprawie Skutari.

Kolonia, 26 kwietnia.

„Köln. Zeitung" donosi z Petersburga: Prasa prawie bez wyjątku oświadcza się za rewizyą umowy londyńskiej i za przyznaniem Skutari Czarnogórze.

Paryż, 26 kwietnia.

W tutejszych sferach rządowych oświadczają, że Francya stosować się będzie w kwestyi skutarskiej zupełnie do wskazówek Rosyi. Dlatego też w Paryżu czekają na odpowiednie wskazówki z Petersburga.

Rzym, 26 kwietnia.

„Tribuna" oświadcza, że jeżeli Europa chce utrzymać swoją godność i pokój, musi obstawać przy wykonaniu swej uchwały. Tak samo jak Austrya sprzeciwia się włączeniu Skutari do Czarnogóry, Włochy uważałyby za „casus belli" przyłączenie do Grecyi Valony lub cieśniny Korfu.

Londyn, 26 kwietnia.

Zdaniem dzienników tutejszych mocarstwa zdecydowane są na razie wystosować pod adresem Czarnogóry nowe wezwanie, połączone z groźbą użycia środków przymusowych. Natomiast mocarstwa zdecydowane są stanowczo sprzeciwić się zamiarowi wysadzenia wojsk międzynarodowych i wkroczenia do Czarnogóry bądź przez Austryę, bądź przez Włochy imieniem Europy.

Sądzą, że w dniach najbliższych wogóle żadna decyzya nie zapadnie. Grey ma w poniedziałek wrócić z urlopu.

Sądzą tutaj, że nota, wystosowana przez Austryę do mocarstw pod pierwszem wrażeniem upadku Skutari, nie jest ostatniem słowem Austryi i że Niemcy będą się starały odciągnąć Austryę od odosobnionej akcyi. — Wskazują tu też na demonstracye wszechsłowiańskie w Czechach i w Dalmacyi i wnoszą z tego, że Austrya nie pospieszy się może zbytnio z rozpoczęciem akcyi wojennej.

Londyn, 26 kwietnia.

„Times" radzi, aby Czarnogórze i sferom słowiańskim dano czas do uspokojenia się, aż pierwsze wrażenie z powodu zajęcia Skutari minie. Wtedy opuszczenie Skutari przez Czarnogórców nie natrafi na takie trudności, jak obecnie. Byłoby więc wielkim błędem, gdyby jakieś mocarstwo chciało obecnie wystąpić z represaliami wobec małej Czarnogóry. Mocarstwa są zdecydowane przyznać Skutari Albanii i w tym kierunku bezwarunkowo Austryę poprą, ostrzegają jednak przed akcyą zbyt pospieszną.

Konferencya ambasadorów.

Londyn, 26 kwietnia.

Wczoraj przed południem ambasadorowie wymienili wizyty. — Po południu o godzinie 3 minut 50 zebrali się ambasadorowie w urzędzie spraw zagranicznych na posiedzenie, na które przybył także premier Asquith i lord Morley. Ambasador francuski zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych na trzy kwadranse przed rozpoczęciem się posiedzenia ambasadorów, austro-węgierski pół godziny przed początkiem posiedzenia.

Londyn, 26 kwietnia.

Biuro Reutera dowiaduje się: Konferencya ambasadorów trwała przez dwie godziny i została do poniedziałku odroczona. — Przedmiot obrad stanowiła sprawa Skutari. **Najważniejszym rezultatem konferencyi było zaznaczenie absolutnej zgody woli mocarstw wytrwania przy dotychczasowych uchwałach, co do których nie nastąpiła żadna zmiana zapatrywania.**

Oczekują, że w niewielu dniach będzie król Mikołaj zawiadomiony, że musi porzucić Skutari.

Tymczasem blokada będzie prawdopodobnie dalej prowadzoną i rozszerzoną. Jeden z dyplomatów wyraził się po konferencyi, że duch na konferencyi jest tego rodzaju, że z cierpliwością i bez szwanku da się ominąć tę rafę.

Z Skutari.

Wiedeń, 26 kwietnia.

„Südslav. Corresp." donosi z Cetynii: Wśród mieszkańców Skutari panuje ogromna nędza. Mieszkańcy przedstawiają straszliwy widok, tak są wygłodniali. Generał Wukoticz kazał z tego powodu publicznie rozdawać żywność pomiędzy mieszkańców Skutari.

Essad pasza nie mógł się w ostatnich dniach wprost pokazywać na ulicy, gdyż grożono mu zamordowaniem, jeżeli się nie podda.

Cetynia, 26 kwietnia.

(Urzędowo). Generał Janko Vukoticz został zamianowany wojskowym gubernatorem Skutari, a b. poseł w Konstantynopolu Plemenac cywilnym adlatusem.

Cetynia, 26 kwietnia.

(Z urzędowego źródła czarnogórskiego). Opróżnianie pozycyj pod Skutari przez Turków trwa dalej. Główna kwatera następcy tronu znajduje się we wsi Sziroka, skąd też następca tronu zawiadomił króla o zajęciu wszystkich pozycyj. W Skutari znajdowało się 26.000 nizamów tureckich, 5000 baszybożuków. Turcy opuszczają pozycye w spokoju, lecz bardzo przygnębieni. Komendant wojskowy przygotowuje odezwę do ludności, w której wezwie do spokoju i porządku, oraz poddania sie ustawom czarnogórskim. Onegdaj wieczorem odbył się w Cetynii korowód z pochodniami, podczas którego zgotowano królowi entuzyastyczną owacyę. Król wraz z rodziną zjawił się na balkonie pałacu i dziękował za owacyę. Miasto i okolica były iluminowane.

Sprostowanie.

Cetynia, 26 kwietnia.

Z urzędowego źródła czarnogórskiego oświadczają, że wiadomości dzienników, jakoby francuski oficer z polecenia międzynarodowej floty przybył do Cetynii, aby zażądać zaniechania oblężenia Skutari i zagroził wylądowaniem wojsk międzynarodowych w Dulcigno i San Giovanni, pozbawione są wszelkiej podstawy. Prawdą jest, że francuski atache wojskowy, fungujący dla Rumunii i Serbii, pułkownik Fournier, który znajdował się przy armii serbskiej pod Skutari, przybył do Cetynii, aby przedstawić się królowi w charakterze francuskiego atache dla armii czarnogórskiej.

Antiaustryackie demonstracye we Włoszech.

(*Tel. „Nowej Reformy"*).

Medyolan, 26 kwietnia.

W uniwersytecie w Pawii przyszło wczoraj do burzliwych demonstracyj przeciw Austryi. Publicznie spalono chorągiew austryacką z godłem austryackiem.

Wstępny pokój.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Sofia, 26 kwietnia.

Dzisiaj po południu lub jutro oczekiwanym jest zbiorowy krok posłów obcych mocarstw w sprawie zawarcia wstępnego pokoju. Wstępny pokój ma zostać podpisany w Londynie przez bawiących tam delegatów państw bałkańskich względnie przez posłów.

Londyn, 26 kwietnia.

„Koelnische Zeitung" donosi, że konferencya ambasadorów zaproponuje rządom państw bałkańskich, aby wymieniły nazwiska delegatów do rokowań pokojowych, oraz wskazały miasto, w którem mają się te rokowania odbywać.

Konflikt bułgarsko-serbski zażegnany przez Rosyę.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 26 kwietnia.

Jak się dowiaduję, z kół dyplomatycznych nadeszła tu wczoraj wiadomość, że **Rosyi udało się skłonić Serbię do respektowania zawartego z Bułgaryą traktatu co do podziału zdobyczy w Macedonii.** W Wiedniu uważają to za manewr Rosyi, skierowany przeciw Austryi, albowiem Serbia, zmuszona do odstąpienia Bułgaryi Monastyru, Ochridy i innych ważnych miejscowości macedońskich, będzie szukała rekompensat w Durazzo i innych miastach Albanii.

O uruchomienie Sejmu czeskiego.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 26 kwietnia.

Wczoraj przybyła tu deputacya czeskich i niemieckich nauczycieli z Czech. Deputacya ta pod przewodnictwem posłów niemieckich i czeskich udała się do prezydenta ministrów z prośbą o uruchomienie Sejmu czeskiego. Prezydent ministrów wskazał na wdrożoną przez siebie akcyę ugodową i oświadczył, że jeżeli przyjdzie do porozumienia, nauczyciele będą mogli otrzymać przynajmniej doraźną pomoc.

Praga. „Prawo Lidu" donosi: Ze względu na poważną sytuacyę zagraniczną członkowie czeskiego klubu socyalno-narodowego powołani zostali telegraficznie do Wiednia na naradę.

Deputacya krak. Izby handl.-przem. w Wiedniu.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 26 kwietnia.

Prezydyum Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, złożone z prezesa pos. Federowicza, wiceprezesa Tadeusza Epsteina i szefa biura dra Benisa, interweniowało u ministra kolei, skarbu, robót publicznych, handlu i Galicyi oraz u dyrektora kolei północnej w kilku doniosłych sprawach gospodarczych Krakowa, Podgórza i zachodniej Galicyi. Poruszono w szczególności sprawę budowy nowego dworca osobowego w Krakowie, budowę kliniki ginekologicznej w Krakowie, budowę gimnazyum podgórskiego, powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Deputacya podniosła dalej sprawę budowy i aktywowania Akademii górniczej w Krakowie, kwestyę przyspieszenia budowli regulacyjnych na Wiśle i zabezpieczenia miasta przed powodzią a w końcu kwestyę kollaudacyi zaległych od lat rachunków za budowle państwowe i kwestyę pomnożenia sił technicznych w krajowej służbie rządowo budowniczej.

Deputacya zyskała we wszystkich kierunkach korzystne rezultaty. W szczególności udzielono jej z autentycznego źródła wiadomości, że namiestnictwo upoważnionem zostało do obsadzenia drogą konkursu albo za kontraktem 10 posad nadinżynierów i radców budownictwa. W razie potrzeby będą też mogli uzyskać przyjęcie do służby technicznej na niektóre stanowiska absolwenci szkół przemysłowych. O ile wymieniona wyżej liczba 10 posad nie wystarczy, będzie mogła być podwyższoną do 16.

Po rozbiciu reformy wyborczej.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Konferencya ludowców.

Wiedeń, 26 kwietnia.

Ludowcy zwołali na poniedziałek konferencyę, która ma się zająć przygotowaniami do wyborów do Sejmu.

Posiedzenie prawicy sejmowej.

Lwów, 26 kwietnia.

Klub prawicy sejmowej zwołanym został na niedzielę na godzinę 4 po południu. Grupa krakowska zwołaną została na niedzielę na godz. 3 popołudniu.

Wiedeń. Minister Długosz wyjechał do Lwowa.

Dr Bobrzyński.

Wiedeń. W kołach poselskich twierdzą, że dr Bobrzyński ma być powołany do Izby panów.

Z Towarzystwa Demokratycznego.

Kraków, 26 kwietnia.

W Towarzystwie demokratycznem odbyło się wczoraj wieczorem przy bardzo licznym udziale członków Twa zgromadzenie w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Na zebranie przybyli prezes Twa Ernest Bandrowski, burmistrz m. Podgórza Maryewski, Ignacy Landau, ze Lwowa rektor politechniki poseł Hauswald. Wśród zgromadzonych było wielu radców miejskich z Krakowa i Podgórza.

Zebranie zagaił prezes Bandrowski, witając w serdecznych słowach posła Hauswalda, jako najgorliwszego kombatanta za reformą wyborczą. Następnie oddał przewodnictwo pos. Maryewskiemu i wygłosił wyczerpujący referat, w którym przedstawił losy reformy wyborczej w jej historycznym przebiegu; zakończył przemowę skreśleniem obecnej sytuacyi politycznej.

Sprawa reformy wyborczej — rozpoczął mowca — datuje się od roku 1907. Wybory do Sejmu w roku 1908 dokonane zostały już pod jej hasłem. Skład Sejmu, który rozpoczął swą działalność 19 września 1908 roku, pozwalał przypuszczać, że przeprowadzenie reformy w duchu demokratycznym dojdzie do skutku. Konserwatyści byli wprawdzie w Sejmie w większości, ale nie rozporządzali już większością kwalifikowaną. Z miejsca rozpoczęła się walka o reformę wyborczą; już na drugiem posiedzeniu Sejmu zgłosił poseł Stapiński wniosek nagły w sprawie uchwalenia czteroprzymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu. Było to zaznaczeniem stanowiska i miało niejako na celu zoryentować się w sytuacyi. Wniosek przepadł oczywiście, ale w imiennem głosowaniu okazało się, że za wnioskiem oświadczyło się na 116 głosujących 52 przeciw 64. Wywołało to wielkie wrażenie w Sejmie. Równocześnie odbył się we Lwowie cały szereg zgromadzeń i demonstracyj za reformą. Pod tem wrażeniem, którego wyrazem były liczne projekty reformy wyborczej, zgłoszone do laski marszałkowskiej, Sejm rozpoczął swe obrady. Obrady te nie zdobyły jednak pozytywnego rezultatu. — Wniosek posła Tertila, zgłoszony imieniem lewicy, o powołanie nieustającej komisyi dla reformy wyborczej, nie doczekał się uchwały. Komisya taka uchwaloną została dopiero w roku 1909 i rozpoczęła swe czynności. Równocześnie z czynnościami komisyi toczyły się pertraktacye między polskiemi stronnictwami i doszedł do skutku kompromisowy projekt, który w roku 1910 dopiero przedłożony został Sejmowi.

Sesya sejmowa w roku 1910 zajęła się tym projektem. Konserwatyści oświadczyli się za nim, dając do zrozumienia, że ponoszą pewną ofiarę, demokraci oczywiście projekt ten gorąco poparli nie tyle ze względu na jego wartość, ale ze względu, że był to pierwszy krok naprzód w sprawie, w której nie dało się postępować inaczej jak etapami.

Rusini przez swego reprezentanta dra Lewickiego zajęli stanowisko odporne, głos pojednawczy padł z ust dra Korola, reprezentanta starorusinów, który łączył się wprawdzie z zapatrywaniami dra Lewickiego, nawoływał jednak do zgody i porozumienia się. Przemowa dra Korola wywarła nadzwyczaj sympatyczne wrażenie i dała hasło do ustępstw. Pod tem hasłem zakończono sesyę w roku 1910, a z nią i pierwszy nkt sprawy o reformę wyborczą.

Początek roku 1911 przyniósł ogólne bezrobocie. W drugiej połowie dopiero pojawił się nowy projekt posła Starzyńskiego. Projekt ten zawierał wiele ustępów, nie objętych kompromisem i wzbudził wobec tego słuszne zaniepokojenie i obawy na przyszłość.

W roku 1912 zwołano Sejm 11 stycznia. Rozpoczęła się ciężka bepłodna, sesya, świadcząca o braku sił w sprawie dla kraju najżywotniejszej. Sesya ta upłynęła wśród ciągłej obstrukcyi Rusinów, którzy pragnęli odroczenia Sejmu i doprowadzenia do kompromisu. Gdy kompromis nie przyszedł do skutku, przenieśli punkt ciężkości swej polityki ze Sejmu do parlamentu, spodziewając się, że ten sposób działania doprowadzi ich do zamierzonego celu. — Rząd musiał się z nimi liczyć, ich klub parlamentarny składa się bowiem z poważnej liczby 35 członków; nie bez znaczenia były też w tym wypadku wydarzenia zagraniczne.

W ten sposób sprawa reformy wyborczej do Sejmu przeniesioną została na grunt wiedeński. Można było nad tem ubolewać, trzeba się było jednak liczyć z faktem dokonanym, a przytem nie zależało na sporach lecz właśnie na zgodzie.

Za wpływem prezydyum Koła polskiego przyszedł do skutku kompromis wszystkich stronnictw i ułożono projekt, który miał być podstawą obrad sejmowych.

W tem miejscu przedstawił referent ostatni projekt reformy wyborczej w głównym zarysie i wskazując na najistotniejsze jego punkty, zaznaczył, że największą trudność w projekcie przedstawiała sprawa rozmieszczenia mandatów ruskich. Najlepszem rozwiązaniem tej kwestyi byłoby, zdaniem referenta, czteroprzymiotnikowe głosowanie; to było jednak niemożliwem, wobec czego zrobiono w ramach kuryalnych wszystko co się zrobić dało.

Następnie podniósł referent sprawę wicemarszałka sejmowego, sprawę wójtów i Rad powiatowych i przeszedł do dalszego toku wypadków. Mowca przedstawił przebieg obrad w Kole sejmowem, poprzedzonych wiadomością o stanowisku biskupów, zamieszczoną w formie krótkiej wzmianki w „Gazecie Narodowej", która na konserwatystach wywarła silne wrażenie, streszczające się w znanem wystąpieniu Eksc. hr Tarnowskiego. Przeszedł następnie do ostatnich wypadków w Sejmie. Sesya sejmowa, rozpoczęta wspaniałą mową drą Bobrzyńskiego, od samego początku nie rokowała widoków powodzenia w sprawie reformy. Po stronie konserwatystów dało się odrazu spostrzec pewne cofanie się ze stanowiska — ciążenie ku centrum, a enuncyacya biskupów rozbiła większość. Enuncyacya wywarła deprymujące wrażenie, tem więcej, że wydana była poza Sejmem. Biskupi zajęli w niej stanowisko ponad ciałem prawodawczem, a jako wiryliści, których godność się szanuje i stawia wysoko, nie uważali nawet za stosowne zjawić się w Sejmie.

W końcu przedstawił referent sytuacyę obecną, podnosząc, że z dwóch bloków, jakie się zawiązały, zachodniego (Stańczycy, polska demokracya i ludowcy) i wschodniego (centrum, autonomiści i wszechpolacy). pierwszy nie dopisał. Prawica pod wpływem biskupów cofnęła się.

Wysnuwając wnioski na przyszłość, zaznaczył mowca, że nasuwa się pytanie: czy znajdzie się stronnictwo konserwatywne, które będzie chciało szczerze współdziałać przy zmianie ordynacyi wyborczej w duchu demokratycznym i zakończył apelem, by stronnictwo demokratyczne łącznie i solidarnie dążyło do rozwiązania Sejmu i do nowych wyborów, które jak się spodziewać można, zapewnią większość demokracyi i dozwolą przeprowadzić sprawę reformy wyborczej.

W dyskusyi, jaka wywiązała się po referacie prezesa posła Bandrowskiego, pierwszy zabrał głos poseł dr Ignacy Landau i w znakomitem przemówieniu poruszył sprawę posłów, wybieranych z miast i sprawę głosowania przez pełnomocników, a nawiązując do zerwanego przez konserwatystów sojuszu, nawoływał, by demokracya potęgowała swe siły i nie oglądała się na sojuszników. Przemówienie zakończył hasłem: „O własnych siłach".

Następnie poseł Maryewski wskazał, że różnica między dwoma blokami, ograniczająca się do kilku punktów zaledwie, t. j. do sprawy członków Wydziału krajowego, sprawy kuryi i Rad powiatowych była nie wielką i że biorąc to pod uwagę, należy przypuścić złą wolę u przeciwników.

Redaktor Srokowski w przemówieniu, przerywanem wielokrotnie oklaskami, w nadzwyczaj cięty sposób skrytykował wynik dotychczasowej akcyi w sprawie reformy i wskazując na niedojrzałość polityczną mas, nawoływał do budzenia i tworzenia świadomej celów opinii publicznej.

W dalszym ciągu przemawiali dr Bujwid i p. Nowak.

Po zamknięciu dyskusyi zgromadzenie na wniosek red. Srokowskiego uchwaliło następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni w dniu 25 kwietnia członkowie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie, wysłuchawszy sprawozdania posła dra E Bandrowskiego o przebiegu rokowań w sprawie reformy wyborczej,

wzywają wszystkie miarodajne czynniki, aby wpłynęły na jak najrychlejsze rozwiązanie Sejmu krajowego i

wyrażają przekonanie, że Polskie Stronnictwo Demokratyczne powinno dołożyć wszelkich starań, aby zarówno w możliwych jeszcze dalszych rokowaniach, jak — i to przedewszystkiem — w kampanii wyborczej zapanowały powszechnie i zupełnie zasady demokratyczne sprawiedliwości społecznej i narodowościowej, tudzież wolności myśli politycznej i niezależności jej od jakichkolwiek czynników nieodpowiedzialnych".

Z sali sądowej.

(O obrazę czci).

Kraków, 25 kwietnia.

Po przerwie wniósł oskarżony o ponowne przesłuchanie świadka Stohandla na okoliczność malwersacyi Piętki.

Świadek Stehandel zeznał, iż Piętka pobrał 300 K od Tow. „Vaterland", które przesłał za Atlantyk w „Wiedni i Paszcedze".

Odczytywano w dalszym ciągu cały szereg listów, dotyczących tej sprawy. Z powodu listu Tow. „Vaterland" do Piętki przyszło do żywej kontrowersyi między Piętką a obrońcą oskarżonego dr Bogdanim.

Pokazało się mianowicie, iż między księgami Piętki a listem Tow. „Vaterland" zachodzi różnica 1000 K w pozycyi „subwencye dla Tow. św. Rafała".

Oskarżyciel wyjaśnił, że zaszła tu pomyłka w druku.

Na tem zakończono postępowanie dowodowe. Sędziom przysięgłym odczytano pięć pytań, poczem nastąpiły wywody stron.

Pierwszy przemówił obrońca Filimowski, ryzykując twierdzenie, że P. T. E. zostało założone w celu wyzyskiwania emigrantów.

Sukces retoryczny odniósł także i na wczorajszej rozprawie obrońca oskarżonego dr **Roman Bogdani**, wykazując, że oskarżony p. Okołowicz przeprowadził dowód prawdy i że oskarżony spełnił swój obowiązek, oczyszczając pole emigracyi z niepowołanych elementów.

Następnie przemówił mowę wypowiedział oskarżyciel p. Piętka. Przy końcu swej mowy rozpłakał się i ze łzami w oczach błagał o zasądzenie p. Okołowicza, twierdząc, że wyrok uwalniający byłby dla niego moralną i materyalną katastrofą.

Wreszcie ostatni przemawiał oskarżony p. Okołowicz. Oskarżenie wniesione przez trzy lata ocerniał mowę słowem i piśmem i szkodził społecznej instytucyi. Uwolnienie oskarżonego będzie zwycięstwem dobrej sprawy i przygwoździ raz na zawsze emigracyjnych wyzyskiwaczy.

Po wywodach stron udali się przysięgli na naradę, by odpowiedzieć na postawione im pytania.

Pytań tych było, jak wspomnieliśmy, pięć. Pierwsze odnosiło się do winy p. Okołowicza, popełnionej przez to, iż nazwał w „Pol. Przeglądzie emigracyjnym" Piętkę „podłem, moralnie zwyrodniałem indywiduum".

Przysięgli odpowiedzieli na to pytanie 7 głosami tak, 5 nie. Drugie pytanie odnosiło się do zarzutu, że Piętce, iż tenże brał udział w fabrykowaniu oszczerstw na podstawie sfałszowanego listu emigranta Adolfa Nowickiego. Werdykt brzmiał 3 głosy tak, 9 nie. Trzecie i czwarte pytanie zawierało zarzuty, stawiane przez p. Okołowicza Piętce, iż tenże działał na szkodę Tow. św. Rafała, oszukiwał emigrantów i pobierał od nich większą należytość. Na trzecie pytanie padło 4 głosy tak, 8 nie, na czwarte 5 tak, 6 nie. Piąte pytanie odnosiło się do winy p. Okołowicza, popełnionej przez to, iż tenże nie umieścił sprostowania, nadesłanego przez Piętkę w obronie własnej. Na pytanie to padło 3 głosy tak, 9 nie.

Po odczytaniu werdyktu ogłosił przewodniczący radca Obtułowicz wyrok uwalniający w zupełności oskarżonego **Józefa Okołowicza od winy i kary.**

Publiczność przyjęła wyrok hucznemi oklaskami.

Przew. Obtułowicz zwrócił uwagę, że to nie jest sala teatralna i że należy wstrzymać się od wszelkich oklasków.

Po ukończeniu rozprawy, dyr. Okołowiczowi złożono ze wszystkich stron gratulacye, jak niemniej i jego obrońcy dr Romanowi Bogdaniemu, który swoją doskonałą obroną zwrócił na siebie powszechną uwagę.

Z sali koncertowej.

Koncert orkiestry smyczkowej Towarzystwa Muzycznego.

Dzięki niezwykłej energii prof. dra Majewskiego powiodło się Towarzystwu Muzycznemu stworzenie zespołu smyczkowego, złożonego z amatorów. Wedle projektu Towarzystwa ma to być zawiązek przyszłej orkiestry symfonicznej w Krakowie: projekt godzien energicznego poparcia ze strony ogółu, jakkolwiek zbyt optymistyczny ze względu na to, że trudno byt takiego organizmu muzycznego, jakim jest zespół symfoniczny, opierać na podstawach — dobrej woli członków orkiestry.

Zawiązana świeżo orkiestra smyczkowa w obecnym swoim składzie budzi wdzięczność dla organizatora, jak i szacunek dla zakresu swojej technicznej wiedzy. To, cośmy usłyszeli na inauguracyjnym koncercie, wróży jak najpomyślniej o jej dalszych losach. Dyrektor Nowowiejski zdołał wydobyć bardzo wiele z oddanego sobie do dyspozycyi zespołu, niezbyt jeszcze karnego (chwilami w swem zewnętrznem zachowaniu się jeszcze zbyt hałaśliwego!), lecz podatnego ze względu na poziom muzycznej inteligencyi. W programie, zestawionym bardzo pięknie, znalazły się: Bacha fuga a-moll, odegrana jeszcze za nerwowo i za prędko, co łatwo wytłómaczyć momentami, nieodłącznymi od „pierwszego występu"; Mozarta: Divertimento D-dur (z waltornią); uchwycenie stylu i charakteru muzycznego było bardzo trafne; Griega: Dwie elegie op. 34 i Czajkowskiego: Serenada op. 48. Kompozycye Griega mimo szczupłości technicznych środków niezmiernie barwne, pełne „lohengrinowskich" efektów, wypadły zupełnie poprawnie i mogły zadowolić nawet wybredne wymagania. Czajkowskiego „Serenada", oznaczająca prawdopodobnie szczyt trywializmu jego muzyki (walc!), miała zwłaszcza w ostatniej części, interesującej pod względem kontrapunktycznej „roboty", momenty, przynoszące pracy i zgraniu się orkiestry chlubne świadectwo.

Początek był piękny, oby dalsze rezultaty nie zawiodły! *Dr. Józef W. Reiss.*

Kronika.

Kraków, sobota 26 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: NMP. Dobrej Rady, Marcelina.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 28; zachód o godz. 6 m. 48, długość dnia godzin 14 min. 20.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, pochmurnie, ciepło, skłonność do burz, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Bocian".

Odczyt dra Władysława M. Kozłowskiego p. t. „Pragmatyzm jako metoda" w sali Kopernika w Coll. Nov. o 6 wieczór.

Przedstawienie magika-amatora Jana Kolinka na dochód kolonii wakacyjnych w Kochanowie w sali gimnastycznej przy ul. Szlak 3 o g. 6 wieczór.

Wieczór iluzyonisty Balthazara w starym teatrze o 8 wieczorem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4.30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Wilhelm Tell", wieczór „Traviata".

Z Towarzystwa Zaliczkowego. Walne zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego odbyło się wczoraj wieczorem przy bardzo licznym udziale członków. Obradom przewodniczył wiceprezes Towarzystwa prof. August Sokołowski w zastępstwie chorego prezesa dra Antoniego Malkiewicza. Zgromadzeni przyjęli do wiadomości zamknięcie rachunkowe i uchwalili rozdział zysków, proponowany przez Radę nadzorczą Towarzystwa.

Następnie przystąpiono do wyborów. Do Rady nadzorczej zostali wybrani pp.: dr Antoni Malkiewicz, Aleksander Adelman, prof. dr Napoleon Cybulski, Adam Groele, Apolinary Horwath, inż. Leonard Nitsch, Józef Skałka. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Jan Mikucki, Stanisław Nycz, Mieczysław Walczak, Zenon Jurewicz, Zygmunt Kirchmayer, Władysław Szyndlarski.

Z Tow. „Polska Sztuka stosowana". Walne zgromadzenie członków Tow. „Polska sztuka stosowana" odbędzie się we wtorek dnia 29 b. m. o godzinie 5 popołudniu w lokalu Towarzystwa (ul. Wiślna l. 9, II p.). Na porządku dziennym: Sprawozdanie wydziału i sprawozdanie kasowe. Wybory. Wnioski i interpelacye. W razie braku kompletu następne zgromadzenie rozpocznie się o godz. pół do 6 bez względu na komplet.

Uniwersytet ludowy zawiadamia, że praca na zagonkach dla dzieci, odłożona z powodu niepogody, rozpocznie się dzisiaj o godz. 3 popoł. przy ul. Zwierzynieckiej 14. Zapisy pozyjmuje biuro Uniw. Ludowego codziennie od 5—7. Opłata wynosi 50 hal. miesięcznie od dziecka.

Koncert Chóru akademickiego odbędzie się d. 7 maja w sali Starego Teatru. Wyjątkowo liczny zespół głosów męskich pod kierownictwem p. Bolesława Wallek-Walewskiego przedstawi szereg zajmujących utworów choralnych polskich autorów, kompozycyj Żeleńskiego, Noskowskiego, Galla, Nowowiejskiego, Świerzyńskiego, Garbusińskiego, Rudnickiego i Walewskiego, ze względu zaś na 100-letnią rocznicę urodzin Wagnera wykonane będą wyjątki z oper: „Tannhäuser, „Holender Tułacz", oraz z oratoryum p. t. „Uczta Miłości Apostołów". Powyższy program przeznaczony był na koncerty w Filharmonii warszawskiej, które z powodu zakazu władz politycznych w ostatniej chwili zostały odwołane. Program urozmaicony będzie śpiewem solowym dwojga znakomitych polskich artystów, których nazwiska wkrótce będą ogłoszone.

Kooperatywa w Ks. Poznańskiem. Pod takim tytułem odbędzie się staraniem Akad. Koła „Straży Polskiej" we wtorek 29 b. m. o godz. 6 wieczór w sali 35 Coll. Novi I. p. odczyt prof. dra Maryi Strehlówny. Aktualność tematu ze względu na budzący się obecnie w Galicyi ruch kooperatywny i sposobność zapoznania się z pracą naszych ziomków w Poznańskiem, zgromadzi zapewne licznych słuchaczy Bilety w cenie 60 hal., dla młodzieży 20 hal. nabywać można wcześniej w sklepie akademickim od godziny 8—12 przedpoł. i od 2—6 popoł.

Ze szkoły dramatycznej K. Gabryelskiego. — Popis uczniów szkoły odbędzie się w sali Starego Teatru d. 6 maja. Uczniowie odegrają dwuaktowy dramat K. Tiejskiego p. t.: „Początek Samsona". Dramat ten dotychczas nie grany, zaliczają zgodnie krytycy do pierwszorzędnych utworów naszej literatury scenicznej. Dalsze punkty programu wypełnią sceny ze „Sędziów" Wyspiańskiego — w szczególności sceny Joasa z Natanem, Natana ze Samuelem i Samuela z Dziadem, dalej z „Lilij" Morstina sceny drugiego aktu między Panią, Panem a Panów Bratem — deklamacye utworów: Rydla: „Oj Kasiu, Kasieńko", „Staffa: „Bajki", i wkońcu jednoaktowa farsa Mirbeau pod tytułem: „Wywiad".

Bilety w cenie 3.30, 2.20 i 1 K są już do nabycia w księgarni M. Krzyżanowskiego.

Z Kółka Slawistów U. U. J. W niedzielę dnia 27 kwietnia b. r. o godzinie 11 przed południem w sali Nr 39 Coll. Nov. I. p. odbędzie się odczyt prof. Jaya Klimczyka p. t.: „T. Olizarowski, epigon szkoły ukraińskiej". Wstęp wolny.

Odczyt p. t. „O misyi dworcowej" wygłosi dzisiaj o godzinie 6 popołudniu w Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich (Szczepańska l. 5) ks. misyonarz Szymbora.

Sprawozdanie poselskie. Posłowie wybrani z większej posiadłości obwodu Rzeszów-Tarnów-Tarnobrzeg, złożą sprawozdanie z czynności poselskich i zapraszają w tym celu wyborców na zebranie w dniu 4 maja w Rzeszowie w sali Rady pow. o g. 2½ popołudniu Podpisano: Stanisław Jędrzejowicz, Stanisław Dąmbski.

Aresztowanie dziennikarza rosyjskiego. Pisma lwowskie donoszą: Przed kilku dniami aresztowano we Lwowie młodego dziennikarza rosyjskiego Adama Dubieńskiego. Aresztowany w drodze powrotnej z Paryża skierował się do Lwowa, aby wyrównać pewne sprawy natury osobistej. Karygodna forma, jaką obrał, oddała go w ręce policyi.

Rozstrzygnięcie konkursu. W dniu 19 b. m. rozstrzygnięty został konkurs na projekt gmachu sejmowego w Czerniowcach. Prac nadesłano ogółem 23 z różnych stron Austryi. Na mocy uchwały sądu konkursowego pod przewodnictwem radcy dworu Wagnera otrzymał pierwszą nagrodę w kwocie 7000 koron inż. dr F. Pordes (Nowy Sącz) za projekt pod godłem „Van Dyck". Drugiej nagrody w kwocie 4000 koron, trzeciej w kwocie 3000 koron i czwartej w kwocie 2000 koron w zasadzie nie przyznano nikomu, uchwalono natomiast odznaczyć równymi nagrodami po 3000 koron prace pod godłami „Osterhase", „Emdegeh" i „Rotkreis".

Wypracowanie planów szczegółowych nastąpi niezwłocznie, tak, że budowa gmachu sejmowego jeszcze w jesieni b. r. zostanie rozpoczętą.

Echa wojny. Z Pragi donoszą: Wydział miejski uchwalił na pamiątkę zajść na Bałkanie nazwać szereg ulic imionami, pochodzącemi od nazw stolic państw bałkańskich i stolic mocarstw trójprzymierza, a mianowicie: ul. Sofijska, Belgradzka, Cetyńska, Londyńska, Paryska i Petersburska.

Mianowania. Krajowy sąd wyższy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego Tadeusza Malinowskiego.

Telegramy

z dnia 26 kwietnia.

Rozszerzenie cenzury prewencyjnej.

Zagrzeb. „Narodni Nowiny" ogłaszają rozporządzenie rządu krajowego, uzupełniające rozporządzenie komisarza królewskiego a rozszerzające cenzurę prewencyjną na wszelkie druki, pozostające w związku z kwestyą bałkańską Zarządzenie to spowodowane zostało broszurami, które się pojawiły w ostatnim czasie, a które potępiały politykę monarchii w sprawie bałkańskiej.

Z dyplomacyi.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zatwierdził powierzenie generalnemu konsulowi II. klasy dr. R. Kwiatkowskiemu kierownictwa generalnego konsulatu w Bejrucie.

Strajk na Górnym Śląsku.

Bytom. Według ostatecznego obliczenia, przedwczoraj nie stawiło się do pracy **29.000 robotników.**

Bytom. Na wczorajszą szychtę poranną nie stawiło się 32.000 robotników.

Nauka religii w Hiszpanii.

Madryt. Król podpisał dekret w sprawie udzielania nauki religii katolickiej w szkołach publicznych. Nauka religii pozostanie i nadal przedmiotem obowiązkowym, od którego uwolnione będą tylko dzieci rodziców, nie wyznających religii katolickiej.

Katastrofa balonu.

Wiedeń. „Militärische Rundschau" donosi, że balon wojskowy, który wzniósł się w Thuln po południu i dotarł do Stadtdorfu, po wylądowaniu spłonął. Oficerom, którzy znajdowali się w koszu balonu, nic się nie stało.

Ofiara lotnictwa.

Berlin. Lotnik Abramowicz, który przed kilku dniami spadł wraz z aparatem w Johannisthalu, zmarł skutkiem odniesionych ran.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Leonard Szczerbański z Weinstadt, Jan German z Paryża, Alojzy Żurek z Wieprza, Józef Zieliński z Andrychowa, Jan Fr edrich z Brześcia, Franciszek Hames z Zakopanego, Robert Zips z żoną z Ołomuńca, Gustaw Wanke z Neultschein, dr Wojciech Sagniecki z Warszawy, Karol Ambroszkiewicz z Nowego Jorku, inż. Wojciech Kuderski z Sosnowca, Hieronim Janda ze Lwowa, Marcin Pikurski, Mateusz Krupski z Miechowa. inż. Marcin Herman, Jan Habelka z Pragi, inż. Henryk Krenn z Wiednia, Jerzy Rodkiewicz z Berzerzan (Król. Pol.), Zygmunt Wąsowicz z Poznania Franciszek Swoboda z Bytomia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 292·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 257·25, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 242·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 114·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 2 ·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 47 ·—, Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr, 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·—. Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 33·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 236·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc, 237·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Berlin, 25 kwietnia. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 25 kwietnia. Renta 3-prc. 86·32. Mąka 38·85.

Frankfurt, 25 kwietnia. Austryack. kred. 196·40. Koleje państwowe 158·—. Disconto 184·60. Laura —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 25 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 622·—, węg. Zakł. kredyt. 818·50, Anglobanku 333·50, Unionbanku 589·—, Länderbanku 513·75, Bankvereinu 511·—, Bodencredit 1199·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 654·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 658·—, Kolei państwowych 7_2·—, kolei południowej 127·—, kolei północnej 4940·—, kolei czerniowieckiej 5 0·—, Alpiny 1016·50, Rima Muranyi 722·—, Praskiego Tow. żelaznego 3425·—, Fabryki broni 951·—, Akcye tureckie tyt. 328·—, Gal. Karp. Tow. naft. 876·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·3_, Austr. renta koron. 84·8_, Węgier. renta koron. 82·6_, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·60, 4% Listy Banku hip. 8_·95, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·25, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 95·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·85, 4% pożyczka m. Lwowa 83·10, 4% pożyczka m. Krakowa 81·85, Losy tureckie 238·—, Marki 117·60, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 837·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie lekko osłabione.

Wiedeń, 25 kwietnia. Cukier 22·25—22·35; 22·80—22·90 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 25 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·75, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·85, Austryackie noty 84·95, Rosyjskie noty 21 ·60, Amerykańskie noty 419·50, 3% pruskie konsole 76·70, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·60, Niemiecki bank państwowy 134·25, Austryackie akcye kredytowe 196·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe 163·12, Diskonto Komandit 183·87, Austryackie koleje państw. 158·—, Lombardy 26·87, Kanada Pacific 241·75, Losy tureckie 163·—, Hohenlohe 173·50, Phönix 267·—, Gleihenkirchner 189·2_, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 146·37, Hansa 311·—, Północny Lloyd 1 0·25.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.